

STANISŁAW RZADKOWSKI

Stan obecny i kierunki rozwoju przemysłu drzewnego w Bieszczadach *

Настоящее состояние и направления развития деревообрабатывающей промышленности
в Бещадах

The present status and directions of the development
of woodworking industry in Bieszczady

1. ZAŁOŻENIA WSTĘPNE

Bieszczady, a ogólnie mówiąc tereny powiatu Sanok, Lesko i Ustrzyki Dolne, których powierzchnie leśne zalicza się do trzynastu nadleśnictw VIII krainy, 7 dzielnic przyrodniczoleśnej, stanowią w Polsce bardzo szczególne terytorium pod względem wielkości zasobów leśnych i niskiego stopnia przemysłowego wykorzystania tych zasobów.

Trzynaście nadleśnictw tego terytorium tworzy dosyć wyodrębniony kompleks leśny, w którym, z uwagi bądź to na brak obiektywnych możliwości przerobu na miejscu, bądź też na dotychczasowy brak odpowiednich zakładów przemysłowych w Bieszczadach lub w najbliższym ich sąsiedztwie:

— pozyskanie drewna jest znacznie niższe od możliwości określonych etatem rębny z względu na brak dostępu do niektórych partii górskich;

— pozyskane drewno jest w dużym procencie wywożone poza teren Bieszczadów, a nawet poza granice województwa rzeszowskiego.

W latach 1959—1962 rozpoczęto uprzemysłowienie przez budowę kombinatu tartaczego w Rzepedzi, na pograniczu Bieszczadów i Beskidu Niskiego; rozwój tego zakładu trwa do dziś. W pięcioleciu 1971—1975 ma być rozpoczęta budowa drugiego kombinatu. Ten drugi kombinat, dla którego opracowuje się obecnie założenia techniczno-ekonomiczne, powinien być tak zaplanowany, aby:

— łącznie z kombinatem w Rzepedzi zapewniał racjonalny przerób drewna możliwego aktualnie do pozyskania w lasach bieszczadzkich,

— zapewniał możliwość zwiększenia przerobu drewna w miarę udostępniania terenów leśnych,

* Referat wygłoszony na Sesji Karpackiej Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, która odbyła się dn. 17—19 września 1970 r. w Sanoku, Rzepedzi i Ustrzykach Dolnych.

— umożliwił pewne przestawienie techniki i technologii przerobu drewna w miarę rozwoju techniki przemysłu drzewnego.

Bieszczady są terytorium bardzo osobliwym i wyodrębnionym z punktu widzenia gospodarki leśnej i charakteru właściwego dla nich przemysłowego przerobu drewna. Tego wyodrębnienia nie można jednak uważać za podstawę do określenia, dla przemysłu drzewnego w Bieszczadach, całkowicie odrębnych kierunków rozwoju.

Przeciwnie, przy ustaleniu kierunków rozwoju konieczne jest ogólne nawiązanie ich do wymagań gospodarki narodowej stawianych całemu przemysłowi drzewnemu w Polsce oraz dosyć nieraz ściśle powiązanie z rozwojem przemysłu drzewnego w sąsiednich dzielnicach: Podgórze Karpackiego (dzielnica 3) i Beskidu Niskiego (dzielnica 6). Charakterystyka gospodarki leśnej, specyfika ukształtowania terenu, słabe zaludnienie, niedostateczna sieć dróg, brak nowoczesnych i rozwojowych zakładów przemysłu drzewnego są bowiem w tych dwóch dzielnicach dość podobne do warunków bieszczadzkich. Podobieństw takich można by wyliczyć więcej.

A więc kierunki rozwoju przemysłu drzewnego w Bieszczadach trzeba ustalać na podstawie następujących głównych założeń:

- a) stan, charakter i perspektywy rozwoju bazy surowca drzewnego,
- b) stan obecny przemysłu drzewnego,
- c) warunki miejscowe ograniczające rozwój pewnych gałęzi przemysłu drzewnego,
- d) kierunki rozwoju przemysłu drzewnego w Polsce,
- e) powiązanie przemysłu drzewnego w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i Podgórzu Karpackim.

2. BAZA SUROWCA DRZEWNEGO

Podając w tabeli 1 rozliczenie bazy surowcowej Bieszczadów nie roszczę sobie pretensji do ścisłości. Po pierwsze, są to dane z urzędzenia lasu, dokonanego prawie przed 10 laty, a więc wymagające aktualizacji w najbliższym czasie. Po drugie, co ważniejsze: podany w tabeli układ sortymentowy może się zmieniać w dość szerokich granicach, np. między iglastym surowcem tartaczynym a przeznaczonym na płyty, między drewnem opałowym liściastym a drewnem do przerobu chemicznego, itp. Wreszcie z nadleśnictwami bieszczadzkimi graniczą tereny leśne Beskidu Niskiego i Podgórze Karpackiego, przy czym te pierwsze już dzisiaj dostarczają drewna do kombinatu tartaczynego w Rzepedzi, położonego w Bieszczadach, ale otrzymującego również bezpośrednią dostawę drewna z dwóch nadleśnictw Beskidu Niskiego.

W konkluzji możemy stwierdzić, że dane dotyczące surowca są co do ilości wystarczające do wstępnego zaplanowania zakładów przemysłowych w Bieszczadach.

Może ważniejsze jednak od liczbowych danych jest rozeznanie w rodzajach i jakości drewna z drzewostanów bieszczadzkich. Co do udziałów rodzajów drewna należy tu przyjąć trzy zasadnicze grupy:

1) drewno jodłowe (około 77%) i świerkowe (około 20%), które stanowią około 97% drewna iglastego; jest to tzw. drewno białe, przerabiane

Tabela 1

Zestawienie etatowego pozyskania drewna w 13 nadleśnictwach bieszczadzkich i 3 nadleśnictwach najbliższych terenów Beskidu Niskiego i Podgórze Karpackiego

Sortyment		Przeciętny roczny etat rębny — tys. m ³					
		łącznie z drzewostanami niedostępnymi			w latach 1975—1980 po częściowym udostępnieniu		
		ogółem	iglaste	liściaste	ogółem	iglaste	liściaste
A. Grubizna razem		641	283	358	460	204	256
Bieszczady	1. Drewno tartaczne	277	190	87	200	137	63
	2. Papierówka	128	51	77	92	37	55
	3. Drewno na płyty (olcha szara)	23	—	23	15	—	15
	4. Drewno do przerobu chemicznego	67	—	67	48	—	48
	5. Drewno opałowe	146	42	104	105	30	75
B. 6. Drobnica użytkowa na płyty		30	15	15	21	10	11
7. Drobnica użytkowa do przerobu chemicznego		10	—	10	7	—	7
C. Grubizna i drobnica razem		681	298	383	488	214	274
Tereny pobliskie	D. Drewno tartaczne z 3 nadleśnictw graniczących bezpośrednio z lasami Bieszczadów				38	35	3
	E. Drewno tartaczne ogółem (A. 1 + D)				238	172	66

według jednolitej technologii; minimalny udział drewna sosnowego można pominąć;

2) drewno bukowe z minimalnym, bez znaczenia, udziałem dębu, jaworu, jesionu itp.;

3) drewno olchy szarej, dawniej nie stanowiące użytku przemysłowego, dziś, mimo stosunkowo niewielkich ilości, ważny element rozwoju przemysłu drzewnego w terenach górskich.

Najważniejszym czynnikiem kierunkowym dla rozwoju przemysłu drzewnego w Bieszczadach jest jakość drewna.

Drewno białe, zwłaszcza jodłowe, odznacza się niewysoką jakością. Według klasyfikacji starej normy drewno tartaczne dostarczone do Rzepedzi w 1969 r. zawierało: około 31% klasy II i około 69% klasy III, drewna klasy I nie było wcale. Przeciętna krajowa wynosiła w tymże roku: 0,9% kl. I, 45,3% kl. II, 53,8% kl. III. Większa część jodłowego drewna tartaczno to grube przestoje ze splekaną strefą rdzeniową i przyrdzeniową oraz drobnymi, twardymi sękami gęsto występującymi w warstwach bliższych obwodu.

Inaczej przedstawia się jakość jodłowego i świerkowego drewna opałowego. Piętnastoprocentowy udział tego drewna w grubiznie jest ponad dwukrotnie wyższy od udziału drewna opałowego w grubiznie iglastej dla całej Polski. Jakkolwiek w znacznej mierze wynika to z dużego udziału zgnilizny w tym sortymencie, to jednak trzeba liczyć, że co najmniej 50% masy drewna opałowego iglastego można w Bieszczadach zużyć na cele przemysłowe, przede wszystkim do produkcji płyt wiórowych.

Drewno bukowe wykazuje jeszcze niższą jakość niż jodłowe. Dostarczony do Rzepedzi tartaczny surowiec bukowy w 1969 r. zawierał prawie wyłącznie drewno III klasy jakości, bo aż 99,4%; I klasy nie było wcale, II klasy — prawie wcale, bo tylko 0,6%. Zasadnicze wady tego surowca to fałszywa twardziel, często nadpsuta, zgnilizna, wreszcie duże sęki, krzywizny i inne nieregularności kształtu.

I znów, podobnie jak przy drewnie jodłowym, ale w jeszcze większym stopniu, uderza ogromny udział procentowy drewna opałowego, bo

Tabela 2

Zmodyfikowane etatowe pozyskanie drewna w 13 nadleśnictwach Bieszczadzkich i 3 nadleśnictwach z najbliższych terenów Beskidu Niskiego i Podgórze Karpackiego

Sortymenty grubizny i drobnicy łącznie	Przeciętny roczny etat rębny — tys. m ³								
	Bieszczady ogółem z terenami niedostępnymi			Bieszczady w latach 1975—1980 po częściowym udostępnieniu			razem z 3 nadl. sąsiednimi		
	ogółem	iglaste	liściaste	ogółem	iglaste	liściaste	ogółem	iglaste	liściaste
1. Drewno tartaczne	277	190	87	200	137	63	238	172	66
2. Papierówka	128	51	77	92	37	55	92	37	55
3. Drewno na płyty	75	37	38	51	25	26	51	25	26
4. Drewno do przerobu chemicznego	131	—	131	92	—	92	92	—	92
5. Drewno opałowe	70	20	50	53	15	38	53	15	38
Razem grubizna i drobnica przemysłowa	681	298	383	488	214	274	526	249	277

aż 31%. Wydaje się też pewne, że co najmniej 50% tego drewna można będzie wykorzystać na cele przemysłowe, do chemicznego przerobu, tj. do wyrobu węgla drzewnego generatorowego.

Drewno olchy szarej, w głównej swej masie cienkie, zawierające jednak pewien procent (orientacyjnie 10—15%) cienkiego drewna tartaczego, to surowiec zdrowy i z racji fizycznych swych właściwości nadający się bardzo dobrze do przerobu na płyty wiórowe. Ilości tego drewna oszacowano w tabeli 1 bardzo ostrożnie. Według prof. dra F. Krzysika potencjalne możliwości pozyskania drewna olchy szarej można oszacować znacznie wyżej.

Aby więc ocenić możliwości przerobu drewna z Bieszczadów na różne wyroby przemysłu drzewnego dokonano opisanych wyżej modyfikacji specyfikacji sortymentów drzewnych i zestawiono te dane w tabeli 2.

W ostatnich trzech kolumnach tej tabeli dodano z pozyskania trzech nadleśnictw Beskidu Niskiego i Podgórze Karpackiego drewno tartaczne. W rzeczywistości należałoby powiększyć masę drewna pozostałych sortymentów drewna iglastego o około 10—15%.

3. CHARAKTERYSTYKA TERENU BIESZCZADÓW

Rozwój każdej gałęzi przemysłu uzależniony jest od różnych czynników miejscowych, warunkujących kierunek tego rozwoju.

W odniesieniu do przemysłu drzewnego w Bieszczadach będą to następujące czynniki:

- 1) ukształtowanie terenu,
- 2) kierunki spływu surowca i wywozu wyrobów,
- 3) zatrudnienie,
- 4) specyfika ograniczająca rozwój przemysłu drzewnego,
- 5) możliwości wykorzystania uciążliwych odpadów.

Przemysł drzewny, szczególnie zaś przemysł tartaczny, wymaga dla swego perspektywicznego rozwoju dosyć poważnych powierzchni produkcyjnych na składy surowca i tarcicy oraz dla umożliwienia w przyszłości ewentualnej dobudowy dalszych oddziałów produkcyjnych. W zasadzie jednak ważne są możliwie równe, obszerne powierzchnie składowe. W warunkach bieszczadzkich nie jest to zagadnienie proste; przykładem w pewnym sensie ujemnym może być kombinat w Rzepedzi, w którym wprowadzie zwiększono produkcję o około 50% w stosunku do projektów inwestycyjnych, ale ma dalszy rozwój ilościowy zahamowany z uwagi na zbyt ciasne place składowe.

Drugim warunkiem jest wybór miejsca na zakład przemysłowy, umożliwiający stosunkowo swobodny dopływ surowca oraz wywóz wyrobów. Jest to również wymaganie trudne do spełnienia w Bieszczadach, gdzie, mimo znacznej rozbudowy sieci dróg państwowych, warunki górskie i klimatyczne utrudniają niezakłócony i rytmiczny dowóz surowca. Również pewne utrudnienie stanowi rzadka sieć kolejowa.

Trzecim warunkiem jest możliwość zapewnienia pełnego i stałego zatrudnienia dla zakładu przemysłu drzewnego. Ten warunek może być spełniony przez lokalizację zakładu przemysłu drzewnego obok niewiel-

kiego choćby ośrodka miejskiego i to nie obciążonego już istniejącym poważniejszym zakładem przemysłowym.

Czwartym warunkiem szczególnie ważnym dla terenu Bieszczadów, są wymagania związane z charakterem turystycznym i wielkim terytorium odnowy sił człowieka na znacznej części Bieszczadów. Z tego powodu wykluczone jest lokowanie w Bieszczadach jakiegokolwiek przemysłu zaturawającego wodę, a więc fabryki celulozy i papieru oraz fabryki płyt pilśniowych formowanych na mokro. Z powodu bardzo uciążliwego zapyłania powietrza nie można również budować w Bieszczadach fabryki płyt pilśniowych formowanych na sucho. Wreszcie na terenie Krajobrazowego Parku Karpackiego (tj. na południe od linii łamanej łączącej Lutówka — Myczkowce — Baligród — Czaszyn — Rzepedź) nie należy lokować żadnych zakładów przemysłu drzewnego, szczególnie zaś suchej destylacji drewna i płyt wiórowych.

Warunkiem ostatnim jest możliwość zużycia na miejscu uciążliwych odpadów przemysłu drzewnego, w obecnym stanie — kory i trocin. W Bieszczadach, gdzie konieczny jest rozwój produkcji prefabrykatów budowlanych na potrzeby budownictwa wiejskiego i leśnego, ten dodatkowy warunek może mieć duże znaczenie nie tylko dla uwolnienia przemysłu od uciążliwych odpadów, ale również dla ułatwienia osadnictwa.

Przytoczone warunki ograniczające wskazują na wybór miejsca pod zakłady przemysłowe wzdłuż linii kolejowej Rzepedź — Zagórz — Ustrzyki Dolne — Krościenko. Ponieważ dla zachodniej części Bieszczadów istnieje już kombinat w Rzepedzi, wybór miejsca budowy kombinatu dla wschodniej części Bieszczadów ograniczony jest do odcinka linii kolejowej Łukawica — Ustrzyki Dolne — Krościenko. Biorąc pod uwagę masy surowca, nie za duże dla jednego kombinatu, konieczność kompleksowego przerobu drewna oraz omówione wyżej warunki ograniczające, wybór okolicy tuż obok Ustrzyków Dolnych wydaje się zupełnie uzasadniony.

4. STAN OBECNY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BIESZCZADACH

Obecny stan przemysłu drzewnego w Bieszczadach jest wynikiem konsekwentnej działalności leśnictwa i zintegrowanego z nim przemysłu drzewnego, prowadzonej od 1950 r. Działania dotyczące inwentaryzacji zasobów leśnych, wytyczenia kierunków zagospodarowania lasu, pozyskania drewna i jego transportu, a także budowy kolejek i dróg leśnych musiałyby poprzedzać budowę zakładów przemysłu drzewnego.

W latach 1950 i 1951, a więc na 9 lat przed ukazaniem się w 1959 r. uchwały KERMu w sprawie zagospodarowania Bieszczadów, dokonano pierwszego szacunku taksacyjnego lasów i określono kierunki ich eksploatacji. Opracowano wówczas koncepcje budowy kolejek, dróg i osad leśnych, szlaków zrywkowych drewna oraz koncepcję budowy pierwszego kombinatu drzewnego w Uhercach Mineralnych.

Po zmianie przebiegu granicy państwowej z ZSRR na odcinku południowo-wschodnim Polski, w wyniku czego przyjęto teren powiatu Ustrzyki Dolne, jak również w rezultacie decyzji budowy zapór wodnych na Sanie oraz stwierdzonych złych warunków hydrogeologicznych terenu pod kombinat w Uhercach, początkowe projekty zagospodarowania wschodniej części Bieszczadów musiały ulec zmianie.

W okresie lat 1953—1958 opracowano koncepcje budowy kombinatów drzewnych w Rzepedzi i Ustianowej, dokumentację budowy kolejki leśnej na trasie Rzepedź — Moczarne oraz projekty wstępne sieci dróg i osiedli leśnych. Budowę kombinatu drzewnego w Rzepedzi rozpoczęto w 1958 r.

Uchwała bieszczadzkiego KERMu z 1959 r. zastała więc resort leśnictwa i przemysłu drzewnego w trakcie zagospodarowywania Bieszczadów.

W okresie tym, spośród ważniejszych przedsięwzięć leśnych zrealizowano budowę ponad 300 osad leśnych, około 200 km dróg leśnych, kolejkę leśną na trasie Rzepedź — Moczarne długości około 80 km, 26 hoteli robotniczych, 15 parków konnych oraz drobniejsze inwestycje jak elektryfikacja osad, budynki gospodarcze, studnie itp.

W zakresie przemysłu drzewnego przekazano do eksploatacji w 1962 r. nowy kombinat drzewny w Rzepedzi, który w okresie lat 1962—1970 nadal rozbudowywano, zwiększając w rezultacie początkową wielkość przerobu drewna z 50 do 75 tys. m³ (o 50%) oraz uruchamiając dwa nowe oddziały.

Z powodu dotkliwego braku środków inwestycyjnych oraz wybitnie niedostatecznej akcji osiedleńczej (nie licząc innych trudności w tych wyludnionych terenach) zrealizowano dotychczas tylko część inwestycji leśnych i przemysłowych, obejmującą swym zasięgiem zachodnią część Bieszczadów.

Na terenie Bieszczadów działają obecnie dwa zakłady przemysłu drzewnego:

— dosyć nowoczesny i dynamicznie się rozwijający kombinat tartaczno-płytowy w Rzepedzi,

— prymitywny, o lokalnym i tylko przejściowym znaczeniu tartak w Lesku.

Kombinat w Rzepedzi obejmuje następujące oddziały produkcyjne:

1. Tartak o zdolności przerobu około 75 tys. m³ surowca tartaczno-rogowego rocznie, w tym około 40 tys. m³ drewna iglastego i około 35 tys. m³ liściastego.

2. Skrzynkarnia o zdolności produkcyjnej do 2000 m³ kompletów skrzynkowych rocznie, z uboczną produkcją palet, kostki brukowej, elementów podłogowych itp.

3. Fryzarnia przerabiająca do 20 tys. m³ tarcicy liściastej rocznie i pozyskująca do 12 tys. m³ wyrobów fryzarskich, głównie fryzów posadzkowych i elementów mozaiki posadzkowej a w mniejszych ilościach łąt na meble gięte, graniaków i innych sortymentów tartych małego wymiarowych.

4. Oddział produkcji deszczulek posadzkowych i płyt posadzki mozaikowej o rocznej zdolności produkcyjnej około 300 tys. m² posadzki.

5. Oddział produkcji płyt wiórowych o projektowej rocznej zdolności produkcyjnej około 10 tys. m³ i przerobie około 18 tys. m³ surowca.

6. Doświadczalny oddział produkcji klejonych płyt posadzkowych.

W kombinacie tym powstaje przy przerobie znaczna ilość odpadów przemysłowych (zrzyny i odpady kawałkowe) oraz nieużytkowych (trociny). Szacunkowo można określić ilość przemysłowych odpadów iglastych (jodłowych) na około 5—6 tys. m³, a bukowych około 7—8 tys. m³. Około

12 tys. m³ odpadów tych zużywać będzie budowany obecnie zakład produkcji preparatu do nasycania wędlin (zamiast wędzenia).

Kombinat ma parcelnię tarcicy bukowej i dużą suszarnię komorową, wyposażony jest w warsztat mechaniczny, ciepłownię, trafostację. Przy kombinacie wybudowano duże osiedle mieszkalne i socjalne, jedyne tego typu w Bieszczadach.

Tartak w Lesku, to zwykły nie zmechanizowany zakład starego typu, o znaczeniu czysto lokalnym, przecierający obecnie rocznie około 16 tys. m³ surowca iglastego i liściastego.

Łączny przerób surowca drzewnego w obydwu zakładach wynosi:

— drewno tartaczne obecnie: iglaste około 47 tys. m³, liściaste około 44 tys. m³, w perspektywie: iglaste około 40 tys. m³, liściaste około 35 tys. m³,

— drewno i odpady na płyty wiórowe i preparat wędliniarski (w perspektywie: około 30 tys. m³).

Dalszy rozwój kombinatu w Rzepedzi nastawiony będzie na ustabilizowany przerób ilościowy przy stałym doskonaleniu jakości produkcji, lepszym wykorzystywaniu drewna i zmniejszaniu pracochłonności produkcji.

Wreszcie trzeba dodać, że na terenie Bieszczadów prowadzony jest obecnie przerób lepszego drewna opałowego bukowego na węgiel drzewny; przerób ten, prowadzony w prymitywnych mieleszach ziemnych, ma znaczenie tylko przejściowe.

5. PLANY ROZBUDOWY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

W projektach planu pięcioletniego na lata 1971—1975, szczególnie uprzywilejowane miejsce zajmuje województwo rzeszowskie. Przemysł tartaczny ulokuje na tym terenie jedyne swoje nowe inwestycje, tj. kombinaty tartaczno-płytkowe:

— w Ustianowej koło Ustrzyków Dolnych, a więc związany bezpośrednio z Bieszczadami kombinat tartaczno-płytkowy z koncepcją budowy po 1975 r. również dużego oddziału produkcji węgla drzewnego generatorowego,

— w Przemyśle, w częściowym powiązaniu z bazą Podgórze Karpackiego, graniczącego z bazą Ustianowej, również duży kombinat tartaczny; koncepcja budowy tego kombinatu przewiduje w dalszych latach ewentualną budowę oddziału produkcji mączki drzewnej i płyt trocinowych lub korowych.

W bezpośrednim sąsiedztwie kombinatu tartaczno-płytkowego w Przemyśle istnieje już fabryka płyt pilśniowych twardych, w której kończy się obecnie budowę ciągu płyt pilśniowych porowatych. Po ukończeniu tego ciągu fabryka w Przemyśle zwiększy swą produkcję z około 40 tys. ton do prawie 90 tys. ton płyt, stając się w nadchodzącym pięcioleciu największą w kraju wytwórnią płyt pilśniowych. Również w pięcioleciu 1971—1975 planuje się budowę w tym zakładzie oddziału lakierowania płyt o zdolności produkcyjnej około 2,2 mln m³ płyt lakierowanych rocznie.

Fabryka Płyt Pilśniowych w Przemyśle będzie powiązana z sąsiednim kombinatem tartacznym jako dostawcą surowca, tj. odpadów drzewnych, oraz jako odbiorcą pary technologicznej z rozbudowanej kotłowni. Przewiduje się również powiązanie fabryki z bazą surowcową bieszczadzką jako dostawcą drobnicy leśnej i ewentualnie także odpadów drzewnych z kombinatu w Ustianowej — jako surowca do produkcji płyt.

Budowa (i proponowana dalsza rozbudowa) kombinatu tartaczno-płytowego w Ustianowej zapewni wykorzystanie bazy surowcowej Bieszczadów przynajmniej do 1985 r. W tym okresie pozostaną w Bieszczadach dwa duże, nowoczesne zakłady przemysłu drzewnego: zmodernizowany kombinat w Rzepedzi i nowy kombinat w Ustianowej.

Koncepcja budowy kombinatu w Ustianowej przewiduje budowę następujących oddziałów produkcyjnych:

1. Tartak „iglasty” o przerobie około 68 tys. m³ drewna jodłowego i świerkowego.

2. Tartak „liściasty” o przerobie około 52 tys. m³ drewna bukowego.

3. Przyrzynalnia o przerobie 18 tys. m³ tarcicy iglastej.

4. Fryzarnia o przerobie około 34 tys. m³ tarcicy bukowej (w zasadzie pełny przerób całości produkcji tarcicy bukowej).

5. Wytwórnia płyt wiórowych o rocznym przerobie około 51 tys. m³ drewna okrągłego (olcha szara, szczapy i wałki jodłowe i sosnowe) oraz odpadów (w zasadzie jodłowych i świerkowych) z produkcji tartaku i przyrzynalni; planowana produkcja płyt około 30 tys. m³.

6. Skrzynkarnia o produkcji około 1 500 tys. sztuk kompletów skrzynkowych głównie z grubszego drewna olchy szarej, skrawanego bezwiórowo.

7. Oddział płyt podłogowych o produkcji około 400 tys. m² płyt z drewna bukowego.

Przewiduje się, że w kombinacie powstanie znaczna ilość drzewnych odpadów przemysłowych, a mianowicie 8—10 tys. m³ odpadów iglastych oraz około 10—12 tys. m³ odpadów bukowych. Odpady te będą przeznaczone na produkcję płyt wiórowych (głównie iglastych) oraz bądź do wyrobu węgla drzewnego, bądź też wysyłane do Przemyśla na płyty pilśniowe (bukowe).

W przyszłości, tj. po 1975 r., przewiduje się budowę dużego oddziału produkcji węgla drzewnego generatorowego. Duża baza drewna do chemicznego przerobu oraz odpadów bukowych pozwoli uruchomić tu produkcję rzędu 10—15 tys. ton tego wartościowego produktu.

Kombinat będzie silnie powiązany z miastem Ustrzyki Dolne przez zatrudnienie około 1050 osób i wspólne inwestycje socjalne. Przede wszystkim wymienić tu należy wspólne zaopatrzenie miasta i kombinatu w wodę. Wydaje się, że najwłaściwsze, bo niezawodne (choć dosyć kosztowne) rozwiązanie, to przeprowadzenie rurociągu wodnego z zalewu pod Soliną.

Koszt budowy kombinatu, bez oddziału produkcji węgla drzewnego, wyniesie około 450 mln zł, wartość produkcji całkowitej około 440 mln zł, a produkcji towarowej około 300 mln zł. Przewidywana akumulacja na produkcji towarowej wyniesie około 66 mln zł, zaś rentowność takiej produkcji 18% (rentowność produkcji całkowitej ponad 22%).

Jeżeli porównamy planowaną na lata 1975—1980 wielkość przerobu drewna w obydwu kombinatach bieszczadzkich z przewidywanym na te

same lata pozyskaniem drewna wykazanym w tabeli 2 (i własnych odpadów drzewnych), okaże się, że:

— pozyskanie tartacznego drewna iglastego w bazie (około 172 tys. m³) jest znacznie wyższe od planowanego przerobu (około 108 tys. m³),

— pozyskanie tartacznego drewna liściastego (około 66 tys. m³) jest niższe od planowanego przerobu (około 87 tys. m³),

— pozyskanie drewna na płyty razem z pozyskaniem odpadów iglastych (około 46 tys. m³) jest niższe od planowanego przerobu (około 70 tys. m³).

Niezależnie od ewentualnie zbyt ostrożnego szacunku pozyskania drewna na płyty (olcha szara!) i w ogóle niedokładności w szacunkach zasobów i etatu rębego, te dysproporcje są łatwe do wyrównania przez dostawy z sąsiednich baz lub do sąsiednich kombinatów przy użyciu nowoczesnego taboru samochodowego.

Nadmiar drewna tartacznego iglastego pozwoli zwiększyć jego przerób w Ustianowej do około 100—120 tys. m³ i w Przemyślu do około 100 tys. m³. Trzeba zaś dodać, że wielkość przerobu w jednym tartaku wybitnie wpływa na możliwość pełnej mechanizacji procesów produkcyjnych, a przez to na znaczne zmniejszenie pracochłonności. Taką wielkością graniczną jest, moim zdaniem, roczny przerób co najmniej 100 tys. m³ iglastego drewna tartacznego.

Innym zagadnieniem jest niedobór tartacznego surowca bukowego w ilości około 20 tys. m³ rocznie. Tu trzeba powiedzieć, że baza Bieszczadów graniczy z bazą Beskidu Niskiego, skąd (częściowo i z innych terenów woj. rzeszowskiego) obecnie wysyła się rocznie około 40 tys. m³ tartacznego drewna bukowego do kombinatu w Starachowicach (woj. kieleckie) i tartaku w Zawadówce (woj. lubelskie). O ile część tego przerzutu do Zawadówki jest może uzasadniona bliskością rozproszonych baz w północno-wschodniej części woj. rzeszowskiego, to przerzut do Starachowic nie znajduje w perspektywie lat 1975—1980 ekonomicznego ani technicznego uzasadnienia. W każdym razie nie powinno sprawić specjalnych trudności zasilenie kombinatów bieszczadzkich surowcem bukowym z terenów Beskidu Niskiego, w ilości około 20 tys. m³ rocznie.

Co się zaś tyczy ewentualnego niedoboru surowca na płyty wiórowe, to również nie jest on groźny, gdyż:

— szacunki pozyskania drewna olchy szarej są bardzo ostrożne i w następstwie pozyskania od 1975 r. być może będzie poważnie zwiększone,

— na płyty wiórowe można przerobić kilka tysięcy m³ papierówki sosnowej, o niskiej jakości drewna,

— na wewnętrzne warstwy płyt wiórowych można przeznaczać również drewno bukowe (odpady z kombinatu, ewentualnie także drewno z lasu w postaci szczap i wałków do chemicznego przerobu),

— przewiduje się, że w latach 1975—1980 będzie już rozwiązane zagadnienie technicznych i ekonomicznych możliwości przerobu trocin na płyty wiórowe — w postaci domieszki lub pełnego wsadu surowcowego.

Kombinaty z Ustianowej i w Rzepedzi powinny rozwiązać zagadnienie pełnego wykorzystania bazy surowcowej lasów w Bieszczadach i najbliższych terenów Podgórze Karpackiego oraz Beskidu Niskiego.

Pozostaje jednak do rozwiązania również pełne wykorzystanie baz surowcowych tych dwóch ostatnich terenów podgórskich i górskich, gdzie

istnieją tylko prymitywne tartaki o niewystarczającej mocy przerobowej.

Co do Podgórza Karpackiego, to wykorzystanie bazy zapewni kombinat tartaczny w Przemyślu. Ma on przerabiać około 84 tys. m³ drewna iglastego (w perspektywie co najmniej 100 tys. m³) oraz około 42 tys. m³ drewna liściastego. Równocześnie zlikwidowane zostaną dwa małe, prymitywne i wyeksploatowane tartaki, usytuowane w rozbudowujących się dzielnicach mieszkalnych Przemyśla.

Inaczej, i później, rozwiązane będzie przemysłowe zagospodarowanie terenów leśnych Beskidu Niskiego, gdzie obecnie pracuje kilka prymitywnych tartaków przemysłu tartaczno-płytowego i dość dobry tartak w Bieczu podległy Ministerstwu Górnictwa.

Projekty planu perspektywicznego przemysłu tartaczno-płytowego przewidują budowę po 1975 r. dwóch kombinatów: w okolicach Rymanowa i w Sędziszowie, przy jednoczesnej likwidacji wszystkich dotychczasowych tartaków, z wyjątkiem Biecza. Kombinaty te mają przerabiać:

— kombinat Rymanów — około 90 tys. m³ tartaczno-płytowego drewna iglastego,

— kombinat Sędziszów — około 33 tys. m³ drewna iglastego oraz około 12 tys. m³ — liściastego.

Wydaje się, że te propozycje perspektywiczne są niedostatecznie uzasadnione. Zamiast nich nasuwają się dwie możliwości rozwiązania.

1. Jeden duży kombinat tartaczno-płytowy położony w okolicach Gorlic. Roczne dostawy drewna tartaczno-płytowego: około 120 tys. m³ iglastego i około 32 tys. m³ liściastego z Beskidu Niskiego (łącznie z 50% drewna bukowego przerzucanego obecnie do Zawadówki i Starachowic). Ponadto bliżej jeszcze nie obliczono ilości drewna tartaczno-płytowego i na płyty z południowo-wschodniej części woj. krakowskiego; chodzi tu przede wszystkim o drewno z lasów chłopskich, niezbyt ekonomicznie obecnie wykorzystywane.

2. Budowa dwóch kombinatów tartaczno-płytowych dla tej samej bazy surowcowej, ewentualnie posuniętej nieco dalej na zachód w województwo krakowskie:

— kombinat Rymanów, przerabiający ok. 100 tys. m³ drewna iglastego tartaczno-płytowego,

— kombinat Grybów, przerabiający drewno tartaczno-płytowe iglaste i liściaste.

6. TEZY DO KIERUNKÓW ROZWOJU PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BIESZCZADACH

Jak to już poprzednio podkreślono, baza surowcowa i warunki lokalne Bieszczadów determinują rozwój na tym terenie przemysłu drzewnego czterech zasadniczych grup.

1. Produkcja tarcicy iglastej i liściastej, łącznie z dalszym przerobem tej tarcicy na wymiarowe półfabrykaty tarte do wyrobu mebli, posadzek, stolarki budowlanej itp.

2. Produkcja niektórych wyrobów drzewnych (z własnych półfabrykatów), głównie deszczulek i płyt posadzkowych, skrzyń cienkościennych itp.

3. Produkcja płyt wiórowych z niskowartościowych sortymentów leśnych i własnych odpadów drzewnych kombinatu.

4. Produkcja generatorowego węgla drzewnego z niskowartościowego drewna bukowego w szczapach i wałkach oraz z własnych odpadów bukowych kombinatu.

Z uwagi na ilość i duże wymiary średnic surowca podstawowe znaczenie mimo niskiej jakości drewna, ma tu przemysł tartaczny, warunkujący jednocześnie silny rozwój wyrobów trzech pozostałych grup.

Zasadnicze tezy dalszego rozwoju i udoskonalenia przemysłowego przerobu drewna w Bieszczadach można sprecyzować następująco:

1. Kompleksowe wykorzystanie drewna. Przemysł drzewny na terenie Bieszczadów, zakątka kraju najbardziej oddalonego od masowych ośrodków zbytu, należy nastawić tak, aby:

— przerabiać na miejscu tarcicę na proste wyroby gotowe lub elementy gotowych wyrobów, co zapewni ich dalszy przerób na miejscu lub wysyłkę (np. do fabryk mebli), a jednocześnie pozwoli zgromadzić w jednym miejscu maksimum odpadów do dalszego przerobu,

— wykorzystywać do maksimum własne odpady do wyrobu płyt wiórowych i węgla drzewnego na miejscu,

— zaoferować budownictwu rolnemu i leśnemu odpady w postaci trocin i kory do produkcji mineralno-drzewnych półfabrykatów budowlanych.

2. Mechanizacja prac ciężkich i pracochłonnych. W Bieszczadach, zaludnionych znacznie słabiej niż inne tereny kraju, niezbędna jest szczególnie daleko posunięta mechanizacja prac ciężkich, a zwłaszcza:

a) w tartakach „iglastych”, gdzie około 70% czynności to czynności transportowe, a pracochłonność dotychczasowa w skali krajowej jest 2 do 4 razy wyższa niż w przodujących krajach europejskich; racjonalna mechanizacja jest możliwa w tartakach przerabiających rocznie nie mniej niż 100 tys. m³ surowca tartaczego,

b) we fryzarniach i przyrzynalniach, gdzie indywidualne metody przerobu, bardzo pracochłonne, należy zastąpić zmechanizowanymi ciągami produkcyjnymi.

c) w deszczułkarniach, gdzie również niezbędne jest opracowanie doskonalszych niż dotychczas ciągów produkcyjnych.

3. Technologia produkcji posadzek drewnianych. Drewno bukowe z Bieszczadów, niskiej jakości, ale o dobrych cechach technicznych, nadaje się szczególnie do produkcji tanich materiałów posadzkowych dla budownictwa. Ponieważ tradycyjne lite deszczułki posadzkowe powodują nadmierne zużycie drewna, a płyty mozaikowe wymagają szczególnie starannego i pracochłonnego przygotowania podłoża w budynkach, konieczne jest opracowanie doświadczonego posadzek prefabrykowanych w postaci klejonych desek lub płyt podłogowych, a przykładowo:

— płyt i desek z wierzchnią cienką warstwą drewna bukowego i spodem z taniej płyty wiórowej, trocinowej, korowej lub wiórowo-mineralnej,

— płyt (jw) ze spodnią warstwą mineralną, z ewentualnym dodatkiem trocin lub kory,

— desek klejonych z litych, pocienionych deszczulek bukowych (metoda duńska).

4. Produkcja obłogów i oklein. Z powodu niskiej jakości, a zwłaszcza dużego udziału fałszywej twardzieli w drewnie bukowym dotychczas nie przewidywano tej produkcji w Bieszczadach. Należy jednak rozważyć możliwość obwodowego skrawania oklein z zewnętrznej warstwy bielastej, a resztę, tj. gruby wałek z fałszywą twardziela, bądź to przerabiać na fryzy, bądź łuszczyć na tanie obłogi do obłogowania płyt trocinowych lub korowych pod posadzką klejoną.

5. Produkcja tartych półfabrykatów przeznaczeniowych. Niska jakość jodłowego i bukowego drewna tartacznoego z Bieszczadów wyklucza je z eksportu, a z uwagi na zwiększenie rentowności produkcji wymaga pełnego przerobu tarcicy bukowej na półfabrykaty fryzowe i możliwie daleko posuniętego przerobu tarcicy jodłowej i świerkowej w przyrzedalniach na różne półfabrykaty tarte.

6. Rozwój suszarnictwa tarcicy i parowania tarcicy bukowej jest niezbędnym warunkiem udoskonalenia produkcji tartacznej w całym kraju. Szczególnie szybkiego rozwoju wymaga suszarnictwo w kombinatach bieszczadzkich, gdyż ułatwia magazynowanie i transport tarcicy do odbiorców.

7. Skrawanie bezwiórowe. Duże zasoby drewna olchy szarej zawierają także wyrzynki o średniej grubości, które powinny być skrawane bezwiórowo na elementy skrzynkowe.

8. Nowa technologia produkcji płyt wiórowych. W Bieszczadach należy rozwijać produkcję dwóch typów płyt wiórowych:

— płyt meblowych dobrej jakości, trójwarstwowych, przeznaczonych dla przemysłu meblarskiego; na takie płyty powinno być w zasadzie przeznaczone drewno jodłowe i olchy szarej,

— tanich płyt wiórowych (z drewna bukowego), trocinowych lub korowych — przeznaczonych na spodnią warstwę klejonych płyt posadzkowych.

9. Produkcja węgla drzewnego na potrzeby krajowe i na eksport ma duże możliwości rozwoju w Bieszczadach z uwagi na duże ilości niskowartościowego drewna bukowego i odpadów. Konieczne jest przyspieszenie opracowania odpowiednich urządzeń (np. udoskonalonej retorty Lambiata lub pieca Hereshofa), zapewniających pełne spalanie wydzielających się w czasie pirolizy drewna paro-gazów.

10. Integracja gospodarki leśnej z przemysłem drzewnym. Bieszczady, jako wyodrębniony, specyficzny obszar leśny, nadają się szczególnie do eksperymentalnego wdrożenia pełnej integracji organizacyjnej gospodarki leśnej z przemysłem drzewnym, lub co najmniej udoskonalonej i pogłębionej kooperacji. Należy więc szczególnie wnikliwie opracować i wdrożyć przewidziany w problemach węzłowych MLiPD odpowiedni temat pracy naukowo-badawczej.

Краткое содержание

На фоне характеристики лесных площадей в Бещадах, расположенных в тринадцати надлесничествах, в районах — Санок, Леско и Устшики Дольне, автор рассматривает: базу древесного сырья, настоящее состояние деревообрабатывающей промышленности в этом регионе и планы увеличения этой промышленности.

Описанные условия показывают, что развитие деревообрабатывающей промышленности в Бещадах, должно идти в следующих направлениях:

1) производство хвойного и лиственного пиловочника вместе с переработкой этого пиловочника на размерные полуфабрикаты для производства мебели, паркетов, строительной столярки и т. д.

2) производство некоторых древесных изделий из собственных полуфабрикатов, главным образом, паркетной клепки и паркетных плит, тонкостенных ящиков и т. д.,

3) производство древесноволокнистых плит из низкокачественных сортиментов и древесных отходов проектированного комбината,

4) производство генераторного древесного угля из низкокачественной буковой древесины в поленьях и чурках, а также из отходов собственного комбината.

Бещады, как выделенная, специфическая лесная территория, особенно пригодны для экспериментального внедрения полной организационной интеграции лесного хозяйства с деревообрабатывающей промышленностью, или, по крайней мере, для усовершенствованной и увеличивающейся кооперации этих двух отраслей народного хозяйства.

Summary

On the background of the characteristic of forest areas of Bieszczady Mts. comprised in thirteen forest districts situated in countries: Sanok, Lesko, and Ustrzyki Dolne the author discusses resources of wood raw-material, the present status of woodworking industry in this region, and plans of its extension.

The conditions described indicate that the development of woodworking industry in Bieszczady should proceed along the following lines:

1) manufacturing of coniferous and broad-leaved sawn timber along with the conversion of this sawn timber into dimensional sawn semi-finished products for the production of furniture, floors, building joinery, etc.

2) manufacturing of certain wood products from own semi-finished products, mainly wood flooring and panels, thin-walled cases, etc.,

3) manufacturing of particle boards from low quality assortments and own wood discards from the planned combine,

4) production of generator charcoal from low quality beech wood as slivers and roundwood, as well as from combine's own discards.

Bieszczady, as an isolated specific forest region are particularly suited for the experimental implantation of a complete organizational integration of forestry with woodworking industry or, at least, for an improved and deepened cooperation of these two branches of national economy.